

Mączyńska, Magdalena

Andrzej Kokowski, "Schätze der Ostgoten. Eine Ausstellung der Maria-Curie-Skłodowska Universität Lublin und des Landesmuseum Zamość", Stuttgart 1995 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 333

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA MACZYŃSKA

**ANDRZEJ KOKOWSKI, SCHÄTZE DER OSTGOTEN. EINE AUSSTELLUNG
DER MARIA-CURIE-SKŁODOWSKA UNIVERSITÄT LUBLIN UND DES LANDESMUSEUM ZAMOŚĆ,
STUTTGART 1995, 217 STRON, 123 RYCINY**

W 1995 r. staraniem Andrzeja Kokowskiego z Uniwersytetu w Lublinie i Christiana Leibera, archeologa powiatu Holzminden, na zamku w Bevern w Dolnej Saksonii została zorganizowana wystawa archeologiczna, przedstawiająca zabytki grupy masłomęckiej. Recenzowana publikacja stanowi katalog wystawy wraz z komentarzem, pióra A. Kokowskiego. Słowa wstępne napisał Ch. Leiber.

W ślad za dużą wystawą przedstawiającą Bałtów, zorganizowaną przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, która objechała niemałą część Europy, ekspozycja lubelska jest drugą z kolei, prezentującą zabytki z okresu rzymskiego z ziem polskich jako przedsięwzięcie samodzielne, nie w ramach większej wystawy zawierającej eksponaty z różnych krajów. Znalazły się w niej także zabytki wypożyczone z muzeów Rosji i Ukrainy.

Wystawa miała na celu zaprezentowanie zabytków lokalnej grupy masłomęckiej, rozwijającej się w Kotlinie Hrubieszowskiej w młodszym i późnym okresie rzymskim. Grupa ta jest archeologicznym świadectwem wędrówek Gotów z Pomorza ku północnym wybrzeżom Morza Czarnego

W części wstępnej znajduje się krótkie omówienie wędrówki Gotów ze Skandynawii na Pomorze i związanej z nimi kultury wielbarskiej. Dalsza część komentarza do wystawy poświęcona jest grupie masłomęckiej, zwłaszcza eponimicznemu cmentarzysku w Masłomęczu, które dostarczyło licznych i bardzo interesujących zabytków. Wiele z nich prezentowanych jest na barwnych zdjęciach. Szerzej omówiony został zwłaszcza obrządek pogrzebowy, stanowiący jeden z najciekawszych elementów grupy masłomęckiej. Niektóre aspekty - choćby kwestia genezy pochówków częściowych - potraktowane są co prawda zbyt ogólne. Po przeczytaniu odpowiednich rozważań (s. 87) czytelnik odnosi wrażenie, że są to zagadnienia względnie proste, podczas gdy rzecz jest daleko bardziej złożona. Jest to jednak publikacja mająca charakter popularno-naukowy. Niektóre z hipotez podane są w bardzo atrakcyjnej formie, ale dotyczą zjawisk wymagających zdecydowanie głębszej analizy, jak opinia o piękności kobiet sarmackich, których atrakcyjność dla Gotów była powodem zawierania częstych

małżeństw mieszanych (s. 75). Jedną z zalet prac o charakterze popularnym jest swoboda w formułowaniu hipotez i możliwość generalizowania, którym trudno się oprzeć, jeśli nie jest się zmuszonym trzymać się ściśle wszystkich wymagań aparatu naukowego. Mimo to można byłoby lepiej zastrzec się wyraźniej w takich przypadkach, że są to jednak zagadnienia nieco bardziej skomplikowane.

Część ogólną zamyka rozdział o sąsiadach grupy masłomęckiej, a więc nielicznych śladach osadniczych kultury wielbarskiej, czyli tych jej przedstawicieli, którzy z jakichś powodów nie weszli w skład ludności grupy masłomęckiej. Podane zostały także krótkie informacje o ewentualnej kontynuacji tej grupy na wschód od Bugu, w okolicach Tarnopola. Są to materiały dotychczas prawie wcale nie opublikowane.

Katalog wystawy obejmuje 5157 pozycji, opisanych i po części zilustrowanych, wraz z podaniem miejsca zbiorów i bibliografią.

„Skarby Ostrogotów” są pozycją niewątpliwie wzbudzającą duże zainteresowanie nie tylko odwiedzających wystawę, ale także i archeologów, którzy, prócz przyjemności obejrzenia ładnie fotografowanych zabytków i efektownych map i planów, mogą tu znaleźć informacje dotychczas nie publikowane w tak przejrzystej formie, jak na przykład trzy plany cmentarzyska w Masłomęczu (ryc. 33-35), przedstawiające trzy fazy użytkowania obiektu, z barwnymi symbolami dla każdej z nich. Tylko dlaczego „Skarby Ostrogotów”, jeśli historia grupy masłomęckiej rozpoczyna się na długo przed podziałem Gotów i nie mamy najmniejszej gwarancji, czy twórcy tej grupy, nawet w jej późniejszym okresie, czuli się Wizygotami czy Ostrogotami. Tytuł katalogu musiał być krótki, to prawda, i musiał też mówić o tym, że chodzi o ziemię położone daleko na wschód od Dolnej Saksonii. Ale może poprawniej by było, także ze względu na swego rodzaju spokój sumienia archeologa, aby Autorzy książki zatytułowali ją „Schätze der Goten im Osten”.

Pomimo zastrzeżeń, katalog wystawy jest bardzo cennym opracowaniem, zwłaszcza dla celów dydaktycznych, przedstawiającym w atrakcyjnej szacie graficznej zabytki grupy masłomęckiej, której materiały nie są jeszcze w pełni opublikowane.